

## EFEKTYWNOŚĆ I JAKOŚĆ Z NOWĄ MIZDROWNICĄ JASOPELS T6 I NAJLEPSZYMI FREZAMI NA RYNKU

**Martin Sinkjær poprawił jakość skór w swoim zakładzie dzięki nowej mizdrownicy Jasopels T6. W ostatnim sezonie wyprodukował 390 000 skór.**

Zakład Martina Sinkjæra stale się rozwija, a w zeszłym sezonie współpracował z 29 hodowcami nerek. Przez jego zakład przeszło już 390 000 nerek. Działa on 24 godziny na dobę, sześć dni w tygodniu.

– Używamy mizdrownicy Jasopels T6 już od czterech lat, i w zeszłym roku kupiliśmy jeszcze jedną. Ten model uważamy za świetny, ponieważ zapewnia wysoką jednorodność skór i wymaga niewiele zabiegów konserwacyjnych, mówi Martin. Hodowca zatrudnia w sezonie 62 pracowników, a jedną z kluczowych dla niego kwestii jest niezawodność i jakość.

– Nowa mizdrownica jest lepsza jeśli chodzi o zachowanie doskonałej jakości. Jest skonstruowana w taki sposób, że ruchome części takie jak osie, cylindry i tuleje są chronione przed tłuszczem i brudem, podkreśla Martin.

### Jakość ważniejsza niż ilość

Szybkość w pracy nie jest dla Martina najważniejsza.

– Nasz zakład pracuje powoli, ponieważ nasi klienci nie płacą za ilość, ale jakość. Oczywiście czas również ma znaczenie, ale nie może wywierać presji na efekt końcowy, podkreśla.

Zakład pracuje w systemie dwuzmianowym i ma cztery maszyny, więc wielu operatorów zajmuje się mizdrowaniem.

– Zaskakująco mało musimy ustawiać na maszynach. Podstawo-

we ustawienia są już wprowadzone, a prędkość dostosowujemy tak żeby wszystko działało jak najlepiej, mówi Martin.

Mówi, że oczywiście mogliby zwiększyć szybkość działania maszyny, ale to odbiłoby się negatywnie na jakości produktów.

### Unikalne frezy

Jak wielu innych farmerów, Martin sam zobaczył, jak łatwo jest wymieniać frezy w modelu T6.

– Trwa to 5 minut, w porównaniu do 25 w poprzednim modelu. Frezy są naprawdę proste do wymiany i jest to kluczowy powód, dla którego kupiłem tę maszynę, mówi Martin.

Zwłaszcza nowe frezy są naprawdę doskonałe.

– Są po prostu wyjątkowe. Myślę, że twardy rdzeń wewnętrzny sprawia, że frez jest znacznie bardziej stabilny przez cały proces mizdrowania. W związku z tym, skóry są obrabiane w delikatniejszy sposób. Myślę, że nigdy nie zniszczyliśmy tak mało skór jak w zeszłym sezonie.

– Wydaje mi się, że teraz frez po prostu bardziej zeskrobuje niż wyciska tłuszcz. Jest to bez dyskusji doskonale usprawnienie, mówi Martin.

W moim zakładzie frezy wymieniamy co 5000 do 6000 skór – czyli średnio raz dziennie.

– Mizdrownica Jasopels T6 jest naszą absolutnie najlepszą inwestycją, biorąc pod uwagę fakt, że działamy przez 24 godziny na dobę. To urządzenie pozwoliło nam uzyskać znacząco wyższą jakość i pewność ciągłości pracy, podsumowuje Martin Sinkjær.

